

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lutego 2005r.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku,

III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Edyta Danilewicz (spr.)

Sędziowie: SA Władysława Prusator-Kałużna

SA Tomasz Kajewski

Protokolant: Agnieszka Maria Danilczuk

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2005 r. w Białymstoku

sprawy z powództwa A. D.

przeciwko Miejskiemu Zakładowi (...) w O.

o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę

na skutek apelacji powoda A. D. oraz pozwanego Miejskiego Zakładu (...) w O.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 31 grudnia 2003 r. sygn. akt V P 49/02

I Zmienia zaskarżony wyrok w pkt. I w ten sposób, że zasądzoną kwotę 10.000 (dziesięciu tysięcy) złotych podwyższa do kwoty 20.000 (dwudziestu tysięcy) złotych

II Zmienia zaskarżony wyrok w pkt. II w ten sposób, że powództwo o rentę uzupełniającą oddala.

III Oddala obydwie apelacje w pozostałym zakresie.

IV Zasądza od Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego

w B.) na rzecz adwokata T. O. prowadzącego Kancelarię Adwokacką w B. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej ustanowionej z urzędu.

V Nie obciąża stron wydatkami poniesionymi w sprawie.

VI Odstępuje od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego za instancję apelacyjną.-

UZASADNIENIE

Powód A. D. domagał się zasądzenia od pozwanego Miejskiego Zakładu (...) w O. odszkodowania w wysokości 10.000 złotych, zadośćuczynienia w kwocie 40.000zł renty uzupełniającej w kwocie po 1000 zł miesięcznie oraz ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość z tytułu następstw wypadku przy pracy, któremu uległ 12.03.1998r.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa, twierdząc że wypłacił powodowi jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku w kwocie 24.148,50 zł zapomogę w kwocie 1000 zł oraz zwrócił koszty leczenia w kwocie 1707,40 zł.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku wyrokiem z 31.XII.2003r. :

I. zasądził od pozwanego Miejskiego Zakładu (...) w O. na rzecz powoda A. D. kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym w wysokości 30% za okres od dnia 17 października 2001r. do dnia 14 grudnia 2001r., 20% za okres od dnia 15 grudnia 2001r. do dnia 24 lipca 2002r., 16% za okres od dnia 25 lipca 2002r. do dnia 31 stycznia 2003r., 13% za okres od dnia 01 lutego 2003r. do dnia 24 września 2003r., 12,25% za okres od dnia 25 września 2003r. do dnia zapłaty.

II. zasądził od pozwanego Miejskiego Zakładu (...) na rzecz powoda A. D. rentę uzupełniającą w kwocie po 390 zł (trzysta dziewięćdziesiąt złotych) miesięcznie, płatną z góry do dnia 10-tego każdego miesiąca poczynając od dnia 17 października 2001r. z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia w płatności z 30% za okres od dnia 17 października 2001r. do dnia 14 grudnia 2001r., 20% za okres od dnia 15 grudnia 2001r. do dnia 24 lipca 2002r., 16% za okres od dnia 25 lipca 2002 r. do dnia 31 stycznia 2003r., 13% za okres od dnia 01 lutego 2003r. do dnia 24 września 2003r., 12,25% za okres od dnia 25 września 2003r. do dnia zapłaty.

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

III. ustalili odpowiedzialność pozwanego Miejskiego Zakładu (...) w O. na przyszłość z tytułu następstw wypadku przy pracy jakiemu uległ powód A. D. w dniu 12 marca 1998r.

IV. ustalili wydatki w sprawie na kwotę 1.598,61 zł i nakazał pobrać od pozwanego Miejskiego Zakładu (...) w O. na rzecz Skarbu Państwa (kasy Sądu Okręgowego w Białymstoku) kwotę 1.598,61 zł (jeden tysiąc pięćset dziewięćdziesiąt jeden złotych sześćdziesiąt jeden groszy) tytułem wydatków w sprawie.

V. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata T. O. prowadzącego Kancelarię Adwokacką w B. kwotę 2000 zł (dwa tysiące złotych) tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej ustanowionej z urzędu.

Sąd ustalił, że powód był zatrudniony w pozwanym zakładzie na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku mechanika samochodowego.

W dniu 12.03.1998r. podczas naprawy autobusu komunikacji miejskiej uległ wypadkowi . W trakcie wchodzenia do kanału przeniósł nad głowę przewód ciśnieniowy do klucza pneumatycznego, doszło do rozłączenia klucza od przewodu i powód został uderzony końcówką przewodu w okolice prawego oka.

Zespół powypadkowy orzekł , że wypadek był wypadkiem przy pracy i ustalił nieprzestrzeżenie przez zakład pracy przepisów bhp.

W oparciu o opinię biegłego z zakresu mechaniki H. Ł. , Sąd ustalił, że rzeczywistą przyczyną wypadku była mała ilość kulek zatraskowych w złączce w porównaniu do wymaganej, co spowodowało zmniejszenie siły łączącej klucz z końcówką przewodu.

Zostało też ustalone , że powód nie przyczynił się w jakimkolwiek stopniu do wypadku. Podczas naprawy pojazdu nie było konieczne używanie klucza pneumatycznego , a tym samym powód nie był zobligowany do używania okularów ochronnych.

Wypadek zdarzył się wyłącznie wskutek przyczyn leżących po stronie pozwanego w szczególności wskutek braku dbałości o stan techniczny urządzeń. Dodatkowym uchybieniem pracodawcy było nie przeszkolenie powoda w zakresie zasad bezpiecznej obsługi klucza.

Lekarz biegły sądowy z zakresu okulistyki stwierdził, że wypadek spowodował uraz gałki ocznej i powód stał się praktycznie jednooczny. W obecnym stanie wiedzy nie ma możliwości poprawy stanu narządu wzroku. Proces leczenia pourazowego został zakończony a trwały uszczerbek na zdrowiu spowodowany utratą widzenia okiem prawym został oceniony na 35%.

Sąd uznał, że pozwany ponosi odpowiedzialność za wszelkie następstwa wypadku na podstawie art.444 § 1 i 2 kc w związku z art. 300 kp. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty a na podstawie art.445 § 1 kc w zw. z art.300 kp zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sąd ustalił, że odpowiednim zadośćuczynieniem jest kwota 10.000zł.

W następstwie wypadku powód stał się praktycznie jednooczny, przeżył dwukrotnie leczenie operacyjne. Wypadek zmienił jego status społeczny, w młodym wieku utracił zdolność do pracy zarobkowej w wyuczonym zawodzie mechanika samochodowego. Nie może też wykonywać innych prac – np. dozorca, bo praca ta łączy się z wysiłkiem fizycznym przy porządkowaniu terenu, często w pozycji pochylonej, co ma niekorzystny wpływ na siatkówkę oka. Zabroniona jest też praca na wysokości.

Uwzględniając rozmiar cierpień powoda ich intensywność, nieodwracalny i trwały charakter, Sąd uznał, że stosownym zadośćuczynieniem jest właśnie kwota 10.000zł.

Częściowa utrata zdolności do pracy zarobkowej, zwiększenie potrzeb, zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość, uzasadniają przyznanie renty uzupełniającej w kwocie po 390 zł miesięcznie. Sąd ustalił wysokość renty jako różnicę pomiędzy rentą przyznaną i wypłaconą przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych a wynagrodzeniem jakie powód otrzymywałby gdyby pracował.

Dalej idące roszczenia Sąd oddalił, jak też oddalił roszczenie o naprawienie szkody obejmującej zwrot wydatków poniesionych z samym leczeniem, kosztami przejazdów i pobyków w szpitalach.

Sąd ustalił, że wydatki związane z leczeniem zostały pokryte w całości przez pozwanego. Odmówił zaliczenia do tych wydatków kosztów pobytu żony powoda w hotelu w P., dzieląc opinię biegłego z zakresu okulistyki i kardiologii, że obecność żony nie była konieczna, bo powód nie wymagał opieki innych osób.

Pozwany pokrył koszty leczenia w kwocie 1707,40 zł, wypłacił zapomogę ze świadczeń socjalnych w kwocie 1000 zł i z dobrowolnych składek pracowników pozwanego kwotę 1.600 zł.

Sąd uznał, odnosząc się do zarzutu przedawnienia roszczenia, że nie uległo ono przedawnieniu. Zgodnie z art. 442 §1 kc roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Do spraw związanych z wypadkami i chorobami zawodowymi stosuje się przepis art.291 § kp, a bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, o którym pracownik dowiedział się o doznaniu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Powód powziął wiadomość o szkodzie i jej wysokości z treści orzeczenia lekarza orzecznika ZUS w dniu 23.09.1998r. (k.12) określającego procentowy uszczerbek na zdrowiu, a pozew wniósł w dniu 5.07.2001r., a zatem przed upływem terminu.

Powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z 17.04.1970r. sygn. akt III PZP 34/69, Sąd ustalił odpowiedzialność pozwanego za szkody mogące powstać u powoda w przyszłości.

Apelację od powyższego wyroku złożyły obydwie strony.

Powód skarżąc wyrok w części oddalającej powództwo zarzucał naruszenie przepisów prawa cywilnego art.444 § 1 i 2 kc w zw. z art.300 kp oraz art. 445 § 1 kc w zw. z art.300 kp poprzez przyjęcie, - że wszelkie koszty wynikłe z tytułu odpowiedzialności odszkodowawczej zostały przez pozwanego wyrównane,

- że kwota 10.000 zł jest odpowiednią sumą z tytułu zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne spowodowane wypadkiem,

- że renta uzupełniająca w kwocie 390 zł miesięcznie jest odpowiednia

podczas gdy zasądzone przez Sąd kwoty są zbyt niskie, a roszczenia powoda nie były wygórowane.

Z tych przyczyn domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa w całości.

Pozwany skarżąc wyrok w pkt. I, II i IV zarzucał naruszenie prawa materialnego – art. 435 § 1 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie,

- naruszenie art.415 kc przez uznanie, że powód nie przyczynił się do powstania szkody

- niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych w sprawie,

- naruszenie art.444 § 2 kc przez nieuwzględnienie zarobków jakie powód mógłby uzyskać podejmując pracę,

- naruszenie przepisów procesowych ,

- niezaliczenie wypłaconego odszkodowania na podstawie ustawy wypadkowej w oparciu o niekonstytucyjny przepis, który powinien być dotknięty nieważnością, na poczet zadośćuczynienia.

Z tych przyczyn domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa bądź jego uchylecia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku zważył, co następuje:

obydwie apelacje zasługują na częściowe uwzględnienie.

Apelacja powoda jest zasadna w tej części, gdzie twierdzi , że kwota 10.000 zł zasądzona przez Sąd tytułem zadośćuczynienia jest zbyt niska (pkt.1 wyroku).

Natomiast apelacja pozwanego słusznie kwestionuje wyrok Sądu w zakresie przyznania renty uzupełniającej (pkt.II).

Zanim Sąd odniesie się do apelacji każdej ze stron przypomnieć należy , że w niniejszej sprawie powód dochodzi roszczeń cywilno-prawnych, jako roszczeń uzupełniających wobec przysługujących z ustawy wypadkowej.

Dochodzenie roszczeń uzupełniających dla ich skuteczności wymaga wykazania odpowiedzialności pracodawcy z tytułu czynu niedozwolonego, udowodnienia szkody i związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem przy pracy a powstaniem szkody. Przesłanki te zostały udowodnione w postępowaniu przed Sądem Okręgowym.

Powód uległ wypadkowi podczas naprawy samochodu i zarówno z ustaleń zespołu powypadkowego jak i z opinii biegłego z zakresu mechaniki H. Ł. wynika, że do wypadku doszło z przyczyn leżących po stronie pracodawcy.

Wbrew zarzutom pozwanego podniesionym w apelacji, powód w żadnym zakresie nie przyczynił się do wypadku. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powód przy wykonywaniu naprawy samochodu nie był zobowiązany do używania klucza pneumatycznego , a tym, samym nie miał obowiązku używania okularów ochronnych. Wykonując prawidłowo obowiązki nie przyczynił się ani do zaistnienia wypadku ani do rozmiaru szkody w następstwie tego wypadku. Zatem

z mocy art.300 kp w zw. z art. 444 § 1 i 2 kc oraz art. 445 § 1 kc pracodawca jest zobowiązany do naprawienia szkody spowodowanej wypadkiem.

Wbrew stanowisku pozwanego roszczenie w niniejszej sprawie nie uległo przedawnieniu. Stosownie do art.442 § 1 kc roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia , w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przy uszkodzeniu ciała „dowiedzenie” się o szkodzie nie zawsze ma miejsce z chwilą zaistnienia wypadku. Zwykle poszkodowany dowiaduje się o szkodzie wtedy kiedy już znane mu są skutki wypadku , co następuje z chwilą przeprowadzenia leczenia i zastosowania zabiegów zmierzających do przywrócenia poprzedniej sprawności organizmu.

Powód , który uległ wypadkowi 12.03.1998r. i doznał urazu oka , dowiedział się o utracie widzenia w tym oku najwcześniej w październiku 1998r. podczas leczenia w szpitalu w P..

Z pozwem wystąpił w lipcu 2001r. , a zatem przed upływem terminu przedawnienia.

Odnosząc się do apelacji powoda w tej części , gdzie kwestionuje on wysokość zasądzonej kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę to Sąd Apelacyjny uznał, że jest to kwota zbyt niska. Stosownie do art. 445 § 1 kc w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym , Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Pojęcie „sumy odpowiedniej” jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 28.09.2001r. III CKN 427/00 ma charakter nieokreślony , niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria , którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej , lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy , ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Niewymierny charakter krzywdy sprawia , że ustalenie jej rozmiaru w każdej sprawie zależy od oceny Sądu.

Sąd Apelacyjny uznał, że zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota 10.000zł jest w okolicznościach niniejszej sprawy zbyt niska i że kwotą „odpowiednią” jest kwota 20.000zł.

Zadośćuczynienie pieniężne , o którym mowa w art.445 § 1 kc ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych.

Powód w wyniku wypadku doznał urazu prawego oka, przeżył leczenie operacyjne i ostatecznie utracił widzenie w tym oku.Podwyższając kwotę zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze rozmiar cierpień fizycznych powoda związanych z samym faktem zaistnienia wypadku jakiego doznał i dolegliwości bólowe w następstwie tego urazu. Nadto uraz spowodował konieczność długotrwałego leczenia i zabiegi operacyjne. Leczenie ze swej istoty musiało być związane ze stresem, zwłaszcza , że ostatecznie skutki wypadku okazały się nieodwracalne. Powód utracił całkowicie widzenie w oku. Po wypadku odczuwał nie tylko ból gałki ocznej , ale także ośrodków sąsiadujących (opinia lekarzy biegłych k.175-178). Utrata widzenia w jednym oku jakkolwiek powód zaadoptował się do widzenia jednoocznego powoduje , co Sąd wziął także pod uwagę podwyższając kwotę zadośćuczynienia, pewne ograniczenie w życiu osobistym i zawodowym. Sprawność powoda i możliwości wykonywania pracy nie są już takie same jak u człowieka zdrowego , z widzeniem obuocznym. Należy też mieć na uwadze, że powód uległ wypadkowi jako człowiek młody - w dacie wypadku miał 34 lata, co niewątpliwie wzmaga intensywność cierpień (por. wyrok SN z 19.X.1961r. – OSPIKA 1962, poz.255). Nadto następstwa wypadku są trwałe i nieodwracalne. Ich nieodwracalność , świadomość utraty widzenia w jednym oku już na zawsze musiała spowodować u powoda rozchwianie emocjonalne. Powód nie może wykonywać pracy w wyuczonym zawodzie , nie ma możliwości rozwoju zawodowego i jest ograniczony w wyborze rodzaju pracy. Wskazane wyżej okoliczności zadecydowały o podwyższeniu kwoty zadośćuczynienia. Ustalając należną z tego tytułu kwotę w wysokości 20.000 zł , Sąd miał na uwadze, że pozwany wypłacił powodowi jednorazowe odszkodowanie za 35% uszczerbku na zdrowiu -24.148,50 złotych.

Wbrew stanowisku pozwanego nie ma jednak podstaw aby kwotę jednorazowego odszkodowania zaliczył na poczet zadośćuczynienia. Można ją jedynie wziąć pod uwagę przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, co Sąd uczynił.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego stwierdzający niekonstytucyjność art.32 ust.1 pkt.1 ustawy z 12.06.1975r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 1983r. nr.30 poz. 144) zapadł już po wypadku i wypłaceniu przez pozwanego jednorazowego odszkodowania. W dacie wypłaty odszkodowania przepis ten obowiązywał i stanowił podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Pozwany wypłacił zatem odszkodowanie w oparciu o obowiązujące przepisy i nie może domagać się zaliczenia wypłaconego odszkodowania na poczet zadośćuczynienia na tej podstawie, że późniejszym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 24.04.2002r. w sprawie P 5/01, przepis art.32 ust.1 pkt.1 ustawy wypadkowej został uznany za niezgodny z konstytucją.

Za prawidłowe Sąd Apelacyjny uznał rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie roszczenia o naprawienie szkody związanej z leczeniem. Wydatki na koszty leczenia zostały przez pozwanego zwrócone , a powód nie wykazał aby poniósł dalszą szkodę w kwocie przekraczającej wy płaconą przez zakład pracy. Oprócz kosztów udokumentowanych rachunkami , pozwany wypłacił powodowi zapomogę w kwocie 1000zł i 1600 zł pochodzącą ze składek pracowników.

Dalsze roszczenia odszkodowawcze z tego tytułu są niezasadne.

Odnośnie renty , to Sąd Apelacyjny uwzględniając w tym zakresie apelację pozwanego uznał, że brak jest podstaw do jej zasądzenia. Stosownie do

art. 444 § 2 kc jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość , może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Powołany przepis uzależnia zatem przyznanie renty od utraty zdolności do pracy zarobkowej albo od zwiększenia potrzeb.

Sąd I instancji uznał, z czym nie można się zgodzić, że sam fakt istnienia częściowej niezdolności do pracy uzasadnia konieczność zasądzenia rentę w wysokości różnicy pomiędzy rentą wypłaconą przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych a wynagrodzeniem jakie powód osiągnąłby gdyby pracował na stanowisku zajmowanym przed wypadkiem.

W sprawie zostało ustalone , że powód w następstwie wypadku jest trwale częściowo niezdolny do pracy. Częściowa niezdolność do pracy nie oznacza utraty zdolności do pracy w ogóle , a jedynie pewne ograniczenia w wykonywaniu pracy zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji (art.12 ustawy z 17.XII.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych - Dz. U. z 2004r. nr.39, poz.353).

Powód będąc częściowo niezdolny do pracy w następstwie wypadku , jest zatem zdolny do wykonywania pracy , z tym że nie może to być w jego przypadku praca wymagająca widzenia obuocznego.

Pozwany już w postępowaniu przed Sądem Okręgowym a następnie w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym złożył powodowi ofertę wykonywania pracy na stanowisku dozorca, przedkładając projekt umowy, zakres czynności i wysokość wynagrodzenia (k.274-277). Biegli sądowi z zakresu okulistyki opinie których Sąd w całości podziela stwierdzili, że powód jest zdolny do wykonywania tej pracy(k.280,321).

Bez związku z wypadkiem pozostają natomiast schorzenia kardiologiczne i psychiatryczne powoda (opinie lekarza kardiologa i psychiatry k.289-300 , psychiatry k.322, 328-330 i k. 346 – odwrot – wyjaśnienia biegłego na rozprawie).

Dlatego też schorzenia nie wywołane przyczynami leżącymi po stronie pracodawcy nie mogły być brane pod uwagę przy ocenie prawa do renty uzupełniającej przewidzianej art.444 § 2 kc.

Następstwem wypadku przy pracy , za które pozwany odpowiada jest częściowa niezdolność do pracy polegająca na utracie widzenia jednym okiem.

Oceniając prawo do renty należy zatem uwzględnić część zachowanej i możliwej do wykorzystania zdolności poszkodowanego do pracy. Powód zachował w części zdolność do pracy, a pozwany zaproponował mu pracę odpowiednią do stanu zdrowia. Propozycja ta zgłoszona w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, jest aktualna obecnie i w każdym momencie w przyszłości (oświadczenie dyrektora na rozprawie apelacyjnej k.347). Gdyby powód podjął pracę to suma renty wypłacanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz zarobków na proponowanym stanowisku dozorca przekraczałoby hipotetyczne wynagrodzenie jakie powód mógłby osiągnąć na stanowisku mechanika, gdyby nie uległ wypadkowi.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że wysokość renty w latach 2001-2003 wynosiła netto 729,24zł – 759,09 zł – k.43,53 akt rentowych, k.207 wyjaśnienie powoda, a obecnie wynosi 769 zł (k.346 odwrót). Hipotetyczne zarobki jakie powód mógłby osiągnąć jako mechanik oscyływały w tym czasie w kwotach od 1135 zł do 1151 zł (k.215).

Różnica pomiędzy otrzymywaną rentą a hipotetycznymi zarobkami wynosiła zatem jak ustalił Sąd I instancji około 390 zł.

Pracując na stanowisku dozorca powód otrzymywałby wynagrodzenie znacznie przekraczające tę różnicę (k.214 i 276). Aktualnie byłaby to kwota 601,52 zł. (netto).

Ponieważ co już podkreślono wyżej renta jest formą odszkodowania, to przysługuje o tyle, o ile powód poniósł szkodę. Szkada zaś zamyka się wysokością zarobków jakie poszkodowany uzyskiwałby gdyby nie uległ wypadkowi powodującemu ograniczenie zdolności do pracy (wyrok SN z 28.02.1974r. II PR 61/74, OSPIKA 1974r, Nr.9, poz.195).

Zgodnie z art. 361 § 1 kc zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa działania i zaniechania, z którego szkoda wynikła. Normalnym następstwem wypadku przy pracy, za które odpowiada pozwany jest częściowa utrata przez powoda zdolności do pracy.

Naprawienie tej szkody polega na wyrównaniu zarobków, jakie powód uzyskuje lub może uzyskać jako osoba częściowo niezdolna do pracy do wysokości zarobków jakie mógłby uzyskać gdyby nie uległ wypadkowi przy uwzględnieniu renty wypadkowej wypłacanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Jeżeli wypadek przy pracy, tak jak w niniejszej sprawie nie spowodował całkowitej niezdolności do pracy, a jedynie ograniczenie możliwości zarobkowych pracownika jako podstawę ustalenia wysokości renty wyrównawczej z art.444 § 2 kc przyjmuje się wysokość spodziewanego wynagrodzenia, które pracownik może uzyskać wykorzystując ograniczoną zdolność do pracy. Wysokość renty należy zatem zmniejszyć o taką kwotę jaką poszkodowany może miesięcznie zarobić w ramach swej zmniejszonej zdolności do pracy (por. wyrok SN z 10.06.1998r. II UKN 682/98 OSNP 2000/16/627 i wyrok SN z 5.09.2001r. II UKN 534/00 OSNP 2003/11/274).

Jak wykazano wyżej gdyby powód podjął pracę zaoferowaną przez pozwanego nie poniósłby w ogóle szkody. Zarobki jakie mógłby osiągnąć wraz z wypłacaną rentą wypadkową z ZUS przekroczyłyby bowiem wysokość wynagrodzenia jakie powód osiągnąłby gdyby nie uległ wypadkowi. Powód nie wyraził gotowości podjęcia oferowanej pracy, nie podjął też żadnych działań w celu znalezienia innej pracy. Nie uczynił zatem nic aby zmniejszyć wysokość szkody. Tymczasem skoro jest inwalidą częściowo niezdolnym do pracy, spoczywa na nim obowiązek pracy w granicach jego możliwości, przy czym z obowiązku tego wynika konieczność dostosowania się do nowych warunków. Każdy człowiek, jak stwierdził Sąd Najwyższy powinien pracować w granicach swoich możliwości a poszkodowany ma obowiązek uczynić wszystko co dla niego możliwe aby zmniejszyć wysokość szkody (wyrok SN z 9.02.1967r. II PR 20/6, NP. 1968 Nr.1 s.124). Powód odmawia podjęcia pracy ale jego niechęć do pracy nie może być brana pod uwagę przy przyznaniu renty uzupełniającej. Przy ocenie czy powód może pracować należy liczyć się tylko ze stanem jego zdrowia a ten jest taki, że pozwala powodowi na wykonywanie pracy i osiąganie wynagrodzenia w wysokości całkowicie znoszącej szkodę.

Dlatego brak jest podstaw do przyznania renty uzupełniającej i w tym zakresie zaskarżony wyrok został zmieniony, a powództwo oddalone.

Reasumując Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok o tyle, że podwyższył kwotę zadośćuczynienia do 20.000 zł oddalając apelację ponad tę kwotę, oraz oddalił powództwo o rentę uzupełniającą. Apelację obu stron w pozostałym zakresie zostały oddalone. Podstawą orzeczenia jest art. 386 § 1 i 385 kpc.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej orzeczono na podstawie

§ 6 pkt. 5 w zw. z § 12 ust.1 pkt.5 i § 13 ust.1 pkt.2 i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej

z urzędu (Dz.U.Nr.163, poz.1348 ze zm.).

Na podstawie art.102 kpc Sąd odstąpił od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego za instancję apelacyjną .

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.-